

Julia Liszkowska

Opinia wyborców o integracji Polski z Unią Europejską a preferencje i aktywność wyborcza

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 2, 269-286

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Julia Liszkowska

**OPINIA WYBORCÓW
O INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ
A PREFERENCJE I AKTYWNOŚĆ WYBORCZA**

Od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – jak również kilka lat wcześniej – przeprowadzano liczne badania, dotyczące opinii Polaków na temat integracji. Elżbieta Sędkowska [2007: 246-268] stworzyła listę tychże badań, tak przed akcesją, jak i po niej. Za najważniejsze i najbardziej reprezentatywne należy uznać:

Pierwsze przeprowadzone badanie, które zostało wykonane przez OBOP w dniach 15-17 kwietnia 2000 roku na reprezentatywnej próbie losowej 1044. Wtedy poziom poinformowania badanych na temat akcesji był niewielki. Zainteresowanie uczestnictwem w referendum akcesyjnym zadeklarowało ponad 1/3 badanych uprawnionych do głosowania, natomiast 20% zapowiedziało swoją absencję. Z osób zamierzających głosować w referendum, 72% poparło członkostwo kraju we Wspólnocie, a 17% było przeciwnych.

Kolejne badania koncentrowały się na innych aspektach – szczegółowych opiniach na temat aktualnych krajów członkowskich Unii Europejskiej, emocjach związanych z perspektywą członkostwa, ocenie funkcjonowania poszczególnych instytucji unijnych.

W samym referendum akcesyjnym z 7 i 8 czerwca 2003 roku, 77,45% głosujących (tj. 13 516 612) odpowiedziało „tak” na postawione pytanie o wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i ratyfikację traktatu ateńskiego, zaś 22,55% z nich (tj. 3 936 012) odpowiedziało „nie”.

W roku 2004, krótko po uzyskaniu przez Polskę statusu członka UE, OBOP przeprowadził kolejne badanie – 77% ankietowanych Polaków czuło się Europejczykami, jednak zaledwie 23% deklarowało poczucie europejskiej identyfikacji. Z kolei 60% respondentów przewidywało, że historia oceni zjednoczenie z Unią Europejską jako sukces (jedynie 7% spodziewało się uznania go za duży sukces), 15% za porażkę, a 1% za wielką porażkę.

Kolejne badania, podobnie jak w okresie przedakcesyjnym, weryfikowały zagadnienia szczegółowe – postrzegane warianty rozwoju Wspólnoty, obawy związane z integracją, pożądane rozwiązania, opinie na temat konkretnych polityk unijnych i działania instytucji.

Na początku 2006 roku, według badania CBOS przeprowadzonego w dniach 6-9 stycznia na próbie losowej 1007 dorosłych mieszkańców Polski, jako zwolennicy członkostwa Polski w Unii Europejskiej opowiedziało się 80% ankietowanych, a jako przeciwnicy zaledwie 12%.

Inne badania, skoncentrowane bardziej na czynnikach przedstawionych w niniejszej pracy – związku między preferencjami politycznymi a opinią na temat integracji europejskiej, między brakiem aktywności wyborczej a opinią na ten temat, czy wreszcie relacji między brakiem aktywności wyborczej w jednych wyborach a poziomem aktywności w kolejnych – przedstawione zostaną w dalszej części tekstu, w celu porównania historycznego.

Podczas lektury niniejszej analizy, należy mieć na uwadze fakt, iż ankiety przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie ponad 1000 osób, wśród mieszkańców miast i wsi. Ankieta była przeprowadzana w okresie listopad-grudzień 2010 roku, już po drugiej turze wyborów prezydenckich oraz po wyborach samorządowych.

Badanym zadano pytanie: „Czy Pani/Pana zdaniem członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest dobre dla naszego kraju i jego obywateli?”, jednocześnie odpowiadali oni na pytania o preferencje polityczne i deklarowali swoją aktywność wyborczą. Na skali 5-cio stopniowej (zdecydowanie tak – raczej tak – nie mam zdania – raczej nie – zdecydowanie nie) 76% wszystkich respondentów opowiedziało się za korzyściami płynącymi z członkostwa w strukturach UE, jedynie 11 % je zanegowało.

Warto zwrócić uwagę na inne badania prowadzone w przedmiocie artykułu. W analizach CBOS opublikowanych w przeddzień szóstej rocznicy wejścia naszego kraju do UE w 2010 roku, odpowiednio 86% ankietowanych opowiedziało się za obecnością Polski we Wspólnocie – 9% określiło się jako jej przeciwnicy, a 5% było niezdecydowanych w tej kwestii [*Po sześciu latach nie słabnie...*]. Aktualnie, Polacy częściej niż statystyczny Europejczyk popierają UE [Polarczyk 2009: 1-4]. Dla porównania, w 2006 roku 64% Polaków postrzegało członkostwo w UE pozytywnie, a dobrze oceniało jego wpływ na sytuację kraju 48% z nich [*Polacy o Unii Europejskiej...*]. Natomiast w badaniu Instytutu Badań i Analiz Politologicznych z 2009 roku aż 95% respondentów odpowiedziało, że popiera zarówno członkostwo Polski w Unii Europejskiej, jak i szeroko rozumianą integrację europejską [Falenta, Polinceusz 2009]. W okresie przed referendum akcesyjnym front eurosceptyków był równie silny jak euroentuzjastów.

W tymże badaniu aż 91% respondentów zadeklarowało uczestnictwo w różnego rodzaju wyborach [Tamże]. W kontraście z rzeczywistą frekwencją,

która daleka jest w jakiegokolwiek elekcji od choćby 70%, sugeruje to, iż poza stałą grupą nie biorącą udziału w wyborach, w puli osób głosujących akt ten ma różne uwarunkowania, często płynne. Zapewne uzależnione to jest od przynależności do określonej grupy społecznej – w niektórych wyborach w danej grupie społecznej frekwencja jest bardzo wysoka, a w innych z kolei aktywność wyborcza jest niska. W deklaracjach dotyczących zamiaru głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku aż 84%, ankietowanych stwierdziło, że zamierza to uczynić. Jak wiadomo jednak, rzeczywista frekwencja wyniosła niecałe 25% [*Wybory do Parlamentu Europejskiego 2009*].

Preferencje polityczne a opinia na temat członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Tabela 1. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy Pani/Pana zdaniem członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest dobre dla naszego kraju i jego obywateli?” w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2010 roku.

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Nie mam zdania		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Jarosław Kaczyński	32	13,8	113	48,7	37	15,9	42	18,1	8	3,4	232	100
Bronisław Komorowski	196	47,2	172	41,4	30	7,2	10	2,4	7	1,7	415	100
Grzegorz Napieralski	47	40,2	47	40,2	14	12,0	8	6,8	1	,9	117	100
Waldemar Pawlak	7	23,3	14	46,7	3	10,0	4	13,3	2	6,7	30	100
Inny	23	26,7	29	33,7	12	14,0	19	22,1	3	3,5	86	100
Nie głosowałam/em	62	29,8	89	42,8	38	18,3	15	7,2	4	1,9	208	100

Wśród wyborców, którzy popierali B. Komorowskiego jako kandydata na prezydenta w pierwszej turze, największa ilość respondentów uważa członkostwo Polski w UE za zdecydowanie lub raczej dobre dla kraju i obywateli (88,6%), w przypadku wyborców G. Napieralskiego wynik ten jest tylko nieco niższy (80,4%), w dalszej kolejności plasują się zwolennicy W. Pawlaka (70%). Wyborcy J. Kaczyńskiego w mniejszym stopniu – jednak w ponad połowie przypadków (62,5%) - wyrażają opinię, iż członkostwo to jest pozytywne, zaś najmniej przekonani o jego pozytywnym wpływie są wyborcy kandydatów innych podmiotów niż parlamentarne. Osoby, które nie uczestniczyły w pierw-

szej turze wyborów są bardziej aprobująco nastawione do Unii Europejskiej niż wyborcy W. Pawlaka, jednak poniżej poparcia wyrażanego przez głosujących na G. Napieralskiego. Wśród osób nieaktywnych w elekcji wyraźnie wyższy jest wskaźnik deklarujących, iż nie mają zdania. Co szósty wyborca J. Kaczyńskiego deklaruje również brak opinii w tej kwestii – jest to zapewne wynikiem ambiwalentnego stosunku samego PiS co do integracji europejskiej.

Wyborcy PiS wyraźnie mniej zdecydowanie popierają Unię, jednak opinię pozytywną warunkową wyraził największy procent wyborców tej partii – niemal 50%. Różnica między wyborcami J. Kaczyńskiego i B. Komorowskiego nie jest więc tak drastyczna jak mogłoby się wydawać, wyraża się bardziej w entuzjzmie (lub ostrożności) wyrażania kategorycznego sądu lub może niechęci do wyraźnego postawienia się w opozycji wobec zwyczajowej linii partii w wypadku wyborców PiS (Tabela 1).

Odpowiedzi na to samo pytanie zostały też przeanalizowane pod kątem preferencji badanych w wyborach do Sejmu – gdyby odbywały się one w najbliższą niedzielę (Tabela 2).

Tabela 2. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy Pani/Pana zdaniem członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest dobre dla naszego kraju i jego obywateli?” w poszczególnych elektoratach partyjnych i wśród wyborców, którzy deklarują absencję w wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Nie mam zdania		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	188	48,2	164	42,1	20	5,1	11	2,8	7	1,8	390	100
Polska Jest Najważniejsza – gdyby było partią polityczną	18	26,9	26	38,8	13	19,4	8	11,9	2	3,0	67	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	17	30,4	28	50,0	4	7,1	6	10,7	1	1,8	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	18	9,9	83	45,6	37	20,3	36	19,8	8	4,4	182	100
Ruch Poparcia Palikota – Nowoczesna Polska, gdyby był partią polityczną	22	59,5	9	24,3	4	10,8	1	2,7	1	2,7	37	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	42	32,6	60	46,5	16	12,4	10	7,8	1	0,8	129	100
Inna	14	31,1	16	35,6	2	4,4	11	24,4	2	4,4	45	100
Nie głosował(a) bym	48	26,4	78	42,9	38	20,9	15	8,2	3	1,6	182	100

I tu sytuacja prezentuje się podobnie, wyborcy opowiadający się za członkostwem w Unii to w największej mierze zwolennicy PO (90,3%) – jedynie co dwudziesty respondent w grupie nie ma w tej kwestii zdania. Obywatele deklarujący głosowanie na Ruch Poparcia Palikota uważają członkostwo Polski za dobre w 83,8%, kolejne 11% nie ma w tej sprawie zdania. Wyborcy popierający SLD są pozytywnie nastawieni do integracji z Unią Europejską w 79,1%, niezdecydowani to 12,5%. Wśród elektoratu PSL są to z kolei wartości odpowiednio 80,4% i 7%.

Ciekawie wyglądają wyniki jeśli porównamy deklaracje sympatyków PiS oraz Polska Jest Najważniejsza. Podobnie jak w wynikach analizowanych pod kątem wyborów prezydenckich, wśród wyborców PiS znajduje się wysoki odsetek niemających w tej sprawie zdania (tu: 20,3%). Za warunkowo dobre członkostwo uważa niespełna połowa wyborców tej partii – zaś niespełna co dziesiąty zwolennik deklaruje je jako zdecydowanie korzystne. Z kolei potencjalni wyborcy PJN w większej mierze uważają członkostwo za zdecydowanie pozytywne (27%), niemal 39% za raczej pozytywne, co piąty wyborca był niezdecydowany. Tak duża różnica w kategoriach sądów dla integracji może wskazywać na to, iż bardziej liberalni i pro-integracyjni wyborcy PiS preferują wywodzący się z tej partii bardziej centrystyczny ruch PJN. Podobna, relatywnie duża ilość niezdecydowanych opinii w przypadku obu ugrupowań może wskazywać na albo brak jasnego określenia stanowiska partii w danej sprawie, albo niechęć wyborców do wyraźnej identyfikacji z opinią ich zdaniem przeciwną do preferowanej przez partię, którą popierają.

Wskaźniki dotyczące wyborców deklarujących, iż członkostwo zdecydowanie nie jest korzystne oscylują we wszystkich ugrupowaniach między 0,8 a 4,4% – jednak różnice w liczbie deklarujących mniej kategorię negatywny są bardzo wyraźne – od 2,7% w Ruchu Poparcia Palikota do 24,4% wśród wyborców innych, pozaparlamentarnych partii.

Generalnie poparcie dla Unii Europejskiej i polskiego w niej członkostwa jest wysokie. Warto zaznaczyć, że jedynie wśród wyborców PiS i innych partii łączne poparcie lub obojętność wobec członkostwa Polski w UE nie przekracza 80%. Pozostali wyborcy to w ponad 80% zwolennicy UE lub osoby niezdecydowane. Osoby deklarujące absencję w ewentualnych wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę w niemal 70% uznają członkostwo w UE za korzystne, co piąty jest niezdecydowany. Wskaźnik niezdecydowanych jest ponownie nieznacznie wyższy wśród tej grupy wyborców niż w jakiegokolwiek pozostałej – można założyć, iż przynajmniej częściowo brak udziału w wyborach powiązany jest z brakiem opinii na tematy polityczne czy obojętnością w tej płaszczyźnie.

Rozwój opinii o korzyściach (lub ich braku) integracji Polski z UE w kraju poniżej przedstawiono w kontekście badań przeprowadzonych w 2007 roku,

realizowanych przez Instytut Badań Społecznych i Międzynarodowych Fundacji im. Kazimierza Kelles-Krauza oraz ośrodek badań rynku i opinii MARECO [Wiatr 2007]. W okresie 22-25 września 2007 roku na próbie 1039 osób przeprowadzony został sondaż, w którym respondenci wyrażali swoją opinię na temat przedstawionych im kilku stwierdzeń, dotyczących sądów o polskim członkostwie w Unii Europejskiej – w przedmiocie zainteresowania autorki jest przede wszystkim zależność tej opinii od preferencji wyborczych (Tabela 3).

Tabela 3. Ocena członkostwa Polski w UE a preferencje polityczne.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest bardzo korzystne dla Polski i Polaków				
	ogółem w procentach	wyborcy PO w procentach	wyborcy PiS w procentach	LiD w procentach
Zdecydowanie tak	25,3	29,3	27,2	31,9
Raczej tak	44,9	47,2	56,4	43,0
Raczej nie	10,1	9,8	6,8	9,7
Zdecydowanie nie	5,7	4,3	3,9	11,00
Nie mam zdania	14,0	9,4	5,7	4,4

Źródło: [Wiatr 2007]

Ponad 70% badanych popierało polskie członkostwo w Unii, widząc w tym wyraźne korzyści dla kraju i jego obywateli. Różnice opinii pomiędzy elektoratami poszczególnych ugrupowań nie były duże, aktualnie rysują się znacznie wyraźniej. O dziwo, należy odnotować nieco wyższy odsetek pozytywnych opinii w przypadku osób deklarujących wolę głosowania na PiS, co sprzeczne jest z trendem obserwowanym w badaniach bardziej aktualnych. Partia ta w kampanii przed referendum akcesyjnym nie była jednoznacznym orędownikiem przystąpienia Polski do Unii, pozwalała sobie na silniejszą krytykę instytucji unijnych, była bardziej sceptyczna – a niektórzy politycy z jej grona, tacy jak M. Jurek, byli zdecydowanie przeciwni akcesji Polski do struktur europejskich. Powyższy sondaż został przeprowadzony około czterech tygodni przed wyborami 2007 roku, a więc wśród wyborców obiecujących poparcie dla PiS znajdowała się także grupa osób, które wcześniej, w 2005 głosowały na Ligę Polskich Rodzin i Samoobronę, partie zdecydowanie eurosceptyczne. Sławomir Wiatr [2007] stawia tezę, iż najwyższy badany odsetek zwolenników integracji wśród wyborców PiS może być efektem dwuletniego sprawowania władzy przez tę partię i faktu, że w okresie tym nie zakwestionowała ona słuszności naszego członkostwa w UE, a raczej ewoluowała w kierunku większej akceptacji dla członkostwa.

Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy Pani/Pana zdaniem członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest dobre dla naszego kraju i jego obywateli?” w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku.

	Zdecydowanie tak		Raczej tak		Nie mam zdania		Raczej nie		Zdecydowanie nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	146	48,0	118	38,8	26	8,6	10	3,3	4	1,3	304	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	22	36,1	29	47,5	3	4,9	6	9,8	1	1,6	61	100
Prawo i Sprawiedliwość	18	12,8	66	46,8	25	17,7	27	19,1	5	3,5	141	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	39	41,5	37	39,4	10	10,6	7	7,4	1	1,1	94	100
Partia/ ugrupowanie lokalne lub regionalne	15	34,1	21	47,7	1	2,3	4	9,1	3	6,8	44	100
Inna	9	32,1	11	39,3	0	0,0	6	21,4	2	7,1	28	100
Nie pamiętam na kogo głosowałam/em	9	29,0	19	61,3	3	9,7	0	0,0	0	0,0	31	100
Nie głosowałam/em	109	28,3	163	42,3	66	17,1	38	9,9	9	2,3	385	100

W kontekście wyborów do sejmików wojewódzkich opinie pozytywne wyrażane przez grupę nieaktywnych pozostały w zasadzie na niezmiennym poziomie – w dalszym ciągu ponad 70% nieaktywnych wyborców uznało członkostwo Polski w UE za korzystne lub raczej korzystne, niespełna co szósty nie miał w tej kwestii zdania (Tabela 4).

Grupa osób, które nie pamiętają, na kogo głosowały, uważa integrację za korzystną w przytłaczającej większości (90%). Pozostałe osoby nie mają zdania, żadna osoba z tej grupy nie określiła członkostwa jako niekorzystnego dla kraju lub obywateli.

Wysokie poparcie dla integracji zauważyć można także wśród wyborców opowiadających się za ugrupowaniami lokalnymi lub regionalnymi – zdecydowana większość uważa nasze członkostwo w UE za zadowalające, tylko 16% za niekorzystne. Należy podkreślić, iż wyborcy tych ugrupowań wyraźnie deklarują swoje opinie – bardzo niski procent tego elektoratu nie ma w tej sprawie zdania.

Niemal 90% wyborców PO uznaje integrację kraju z UE za korzystną, zaś nie wyraziło żadnej opinii niespełna 10% z nich – relatywnie podobnie

kształtuje się podział na oceniających UE pozytywnie i wstrzymujących się od głosu wśród elektoratu PSL oraz wyborców SLD.

Z kolei blisko 60% wyborców PiS do sejmików wojewódzkich uważa członkostwo w UE za pozytywne dla Polski, z często dwukrotnie większym niż w przypadku innych partii odsetkiem osób niemających zdania – są to więc wyniki analogiczne do tych wskazanych w poprzednich tabelach.

Aktywność w referendum akcesyjnym w 2003 roku a preferencje wyborcze

Tabela 5. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi, dotyczących zachowań obywateli w trakcie referendum unijnego w 2003 roku w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2010 roku.

	Brałam/em udział w referendum – głosowałam za przystąpieniem Polski do UE		Brałam/em udział w referendum – głosowałam przeciw przystąpieniu Polski do UE		Nie brałam/em udziału		Nie mogłam/em wziąć udziału w referendum – nie miałam/em ukończonych 18 lat		Nie pamiętam czy brałam/em udział w referendum		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Jarosław Kaczyński	90	38,8	43	18,5	34	14,7	22	9,5	43	18,5	232	100
Bronisław Komorowski	234	56,4	9	2,2	57	13,7	58	14,0	57	13,7	415	100
Grzegorz Napieralski	61	52,1	5	4,3	8	6,8	23	19,7	20	17,1	117	100
Waldemar Pawlak	12	40,0	4	13,3	6	20,0	1	3,3	7	23,3	30	100
Inny	25	29,1	13	15,1	11	12,8	23	26,7	14	16,3	86	100
Nie głosowałam/em	50	24,0	5	2,4	65	31,3	42	20,2	46	22,1	208	100

Podobną frekwencję w referendum unijnym w 2003 roku odnotowano wśród wyborców tak J. Kaczyńskiego, B. Komorowskiego, jak i G. Napieralskiego – wyborcy prezesa PiS relatywnie częściej jednak głosowali w referendum przeciw przystąpieniu Polski do UE, w porównaniu do wyborców kandydata lewicy i PO (Tabela 5).

W referendum brała udział nieco ponad połowa zwolenników W. Pawlaka, a 13,3% z nich głosowało przeciwko wstąpieniu kraju do Unii Europejskiej. Głosujący na innych kandydatów w wyborach prezydenckich 2010 w niemal połowie przypadków brali udział w referendum – przeciwko członko-

stwu w Unii głosowało 15%, wynik jest więc zbliżony do elektoratu PSL. Wyborcy niegłosujący w wyborach prezydenckich wykazują dużą nawykowość w pasywności wyborczej – tylko co czwarty z nich deklaruje, iż brał udział w referendum akcesyjnym, przy co trzecim nie biorącym udziału i co czwartym nie pamiętającym, czy głosował. Ponieważ to właśnie wybory prezydenckie w Polsce cieszą się najwyższą frekwencją, można oczekiwać, iż wskaźnik niegłosujących będzie wyższy w przypadku innych wyborów.

Ciekawe wnioski rysują się przy analizie liczby osób wybierających poszczególnych kandydatów, które w czasie trwania referendum nie były uprawione do głosowania, gdyż miały poniżej 18 lat. Co czwarta z tych młodych osób w elekcji prezydenckiej głosowała na innych kandydatów – a więc polityków mniej znanych, o krótszym stażu, należących do partii krócej istniejących w polskiej polityce, spoza głównego nurtu. Co piąta jednostka wśród niegłosujących w wyborach prezydenckich to osoby, które nie wzięły udziału w referendum z powodu wieku – wskazuje to, iż znaczący odsetek ludzi młodych nie jest zainteresowanych polityką, nie bierze udziału w wyborach bez względu na ich wagę. Co piąta z osób młodych, nieuprawnionych do głosowania w 2003 roku w wyborach prezydenckich głosowała na G. Napieralskiego – jest to zgodne z zauważalnym trendem oddawania głosów coraz bardziej „na lewo” im młodszy jest wyborca. Podkreśla to także bardzo niewielki odsetek jednostek mających poniżej 18 lat w 2003 roku, które aktualnie są wyborcami J. Kaczyńskiego (9,5%). Jeszcze mniej, bo zaledwie 3,3% tych młodych ludzi poparło kandydaturę W. Pawlaka – możliwe jest łączenie tego wyniku z widocznym procesem „starzenia” się wsi, gdzie najczęściej zamieszkuje elektorat PSL.

Znaczny odsetek osób nie pamięta, czy brały udział w referendum w 2003 roku – od niemal 14% wyborców B. Komorowskiego, aż do blisko 23,5% wyborców W. Pawlaka.

Wyniki wskazują też, iż osoby niegłosujące w wyborach 2010 miały także łączną frekwencję w referendum unijnym blisko dwukrotnie niższą, niż średnia dla aktywnych wyborców pozostałych opcji politycznych – ponownie rysuje się trend nawykowej nieaktywności wśród pewnej grupy wyborców, z grupą zwyczajowo głosującą w wyborach po drugiej stronie spektrum.

W badaniach z 2002 roku zwrócono także uwagę na powiązanie między sposobem głosowania w referendum akcesyjnym a preferencjami politycznymi wyborców [Kamyczek 2002]. Za członkostwem Polski w Unii Europejskiej najczęściej skłonni byli się opowiadać wyborcy PO (wg. badania GfK-Polonia styczeń-maj 2002 było to przytłaczające blisko 90%), a także ówczesnej koalicji SLD-UP (ponad 80% popierających). Natomiast wśród przeciwników tego procesu przeważali sympatycy euroseptycznych Ligi Polskich Rodzin (co trzeci z nich przeciwny był wstąpieniu Polski do UE) i Samoobrony (ponownie 33%).

Badania dotyczące frekwencji przeprowadzono również tuż przed samym referendum w 2003 roku [CBOS: Przyczyny zapowiadanej absencji]. Ponad połowa osób zapewniających wówczas, że weźmie udział w referendum, brała udział w trzech ostatnich głosowaniach (tak wyborach samorządowych, parlamentarnych, jak i prezydenckich), zaś 10% z tej grupy nie głosowało ani razu we wskazanych wyborach. Spośród jednostek, które twierdziły, że na pewno nie będą głosować w referendum akcesyjnym, mniej niż co dziesiąty badany wziął udział w trzech ostatnich głosowaniach przed 2003 rokiem, ale ponad dwie trzecie (69%) nie głosowało ani razu.

Najszerzej zakrojone badanie w przedmiocie analizy przeprowadzono w 2004 roku [*Opinie i oczekiwania*]. Jego rezultaty ukazały, że 63% ankietowanych brało udział w referendum akcesyjnym w 2003 roku – w tej samej próbie 59% ankietowanych brało udział w referendum konstytucyjnym 1997, 76% w wyborach prezydenckich w 2000 roku, 69% w wyborach do parlamentu w 2001, 65% w wyborach samorządowych 2002.

Spośród głosujących deklarujących podczas badania, iż wzięli udział w referendum unijnym, 81% głosowało było za, a 17% przeciw. 50% ankietowanych uważało członkostwo Polski w strukturach Unii Europejskiej za pozytywne, 14% za niekorzystne, w sumie co trzeci respondent nie miał jednoznacznej opinii. Jak widać, poza notowanym wzrostem poparcia dla integracji Polski z UE kosztem ocen przeciwnych, zauważyć można także wyraźne zmniejszenie się ilości osób niemających zdania w tej sprawie. Powszechnie krytykowana była akcja informacyjna (czy raczej jej brak) przed przystąpieniem Polski do struktur unijnych; to właśnie ją m.in. obwinia się o stosunkowo niską frekwencję w referendum i znaczny odsetek osób niemających zdania. Aktualnie, 8 lat po referendum, poziom wiedzy o Unii Europejskiej jest znacznie wyższy, co w pewnym zakresie zapewne tłumaczy zmniejszenie się ilości osób nie wyrażających własnej opinii.

Chęć głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004 roku we wspomnianym badaniu [Tamże] zgłosiło 60% zapytanych, co trzeci respondent by nie głosował, co dziesiąty ankietowany był niezdecydowany.

Natomiast w analizie przeprowadzonej w roku 2007 [*66 procent Polaków...*] aprobatę dla unijnego członkostwa wyrażali częściej od pozostałych sympatycy PO i SLD, a także osoby o centrolewicowych poglądach politycznych (83%) oraz w nieco mniejszym stopniu jednostki określające się jako popierający lewicę (w 3/4 przypadków) i centroprawicę (72%). O negatywnym wpływie przynależności do UE przekonani byli najczęściej rolnicy (16% ankietowanych), pięćdziesięciolatekowie (12%), czy choćby zwolennicy PSL [Tamże].

Tabela 6. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi, dotyczących zachowań obywateli w trakcie referendum unijnego w 2003 roku w poszczególnych elektoratach partyjnych i wśród wyborców, którzy deklarują absencję w wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

	Brałam/em udział w referendum – głosowałam za przystąpieniem Polski do UE		Brałam/em udział w referendum – głosowałam przeciw przystąpieniu Polski do UE		Nie brałam/em udziału		Nie mogłam/em wziąć udziału w referendum – nie miałam/em ukończonych 18 lat		Nie pamiętam czy brałam/em udział w referendum		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	208	53,3	5	1,3	63	16,2	61	15,6	53	13,6	390	100
Polska Jest Najważniejsza – gdyby było partią polityczną	21	31,3	3	4,5	16	23,9	14	20,9	13	19,4	67	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	27	48,2	6	10,7	8	14,3	5	8,9	10	17,9	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	61	33,5	36	19,8	28	15,4	22	12,1	35	19,2	182	100
Ruch Poparcia Palikota – Nowoczesna Polska, gdyby był partią polityczną	18	48,6	0	0,0	3	8,1	12	32,4	4	10,8	37	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	72	55,8	7	5,4	11	8,5	19	14,7	20	15,5	129	100
Inna	12	26,7	9	20,0	5	11,1	9	20,0	10	22,2	45	100
Nie głosował(a) bym	53	29,1	13	7,1	47	25,8	27	14,8	42	23,1	182	100

Ponad połowa osób deklarujących, iż gdyby wybory do Sejmu odbywały się w najbliższą niedzielę, to głosowałyby na PO brała udział w referendum unijnym w 2003 roku – tylko bardzo nieznaczny odsetek głosował wówczas przeciw. Z kolei ponad 61% wyborców SLD brało udział w referendum akcesyjnym – 5,4% głosowało przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Elektorat Ruchu Poparcia Palikota również w blisko połowie przypadków uczestniczył w referendum – wszyscy głosowali za. Jednak bardzo niewielu młodych ludzi, którzy w 2003 roku nie brali udziału z powodu nie osiągniętych jeszcze wymaganych 18 lat zadeklarowało, iż głosowałiby na to właśnie ugrupowanie – gorszy wynik uzyskały tylko PSL oraz partie „Inne”. Największym poparciem w tej grupie wiekowej cieszy się Platforma Obywa-

telska – poparło ją niemal trzykrotnie więcej osób niż Prawo i Sprawiedliwość. Różnica ta jest w tej grupie wiekowej znacznie większa, niż w innych badanych – sugeruje to bardziej przesunięte w lewo poglądy wśród ludzi młodych. Wniosek ten wsparty jest także wysokim wynikiem SLD w tej grupie – jest on niemal równy wynikowi PiS. Jednak łączne poparcie dla PiS i PJN – jako ruchów wywodzących się z tych samych korzeni – upodabnia rozkład preferencji politycznych w tej grupie wiekowej do pozostałych. Choć więc młodzi głosują nieco bardziej na lewo, niekiedy jest to przesunięcie nieznaczne, z jednego odłamu danego ruchu do drugiego, nieco bardziej liberalnego.

Liczba osób nie zamierzających głosować przekracza liczbę tych, którzy głosowaliby na PiS.

Ponownie, między co dziesiąty a co czwarty z wyborców (zależnie od popieranej partii) nie pamięta, czy brał udział w referendum w 2003 roku – porównując wyniki referendum a deklaracje ankietowanych, można uznać, iż częścią osób deklarujących, iż nie pamiętają, czy brali udział w głosowaniu akcesyjnym kieruje chęć nieujawniania własnej nieaktywności – w końcu właśnie przystąpienie Polski do UE uznano za najważniejsze dotychczasowe osiągnięcie III RP i brak udziału w tym referendum stał się czymś wstydlivym.

Tabela 7. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi, dotyczących zachowań obywateli w trakcie referendum unijnego w 2003 roku w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy zadeklarowali absencję w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku.

	Brałam/ em udział w referendum – głosowałam za przystąpieniem Polski do UE		Brałam/ em udział w referendum – głosowałam przeciw przystąpieniu Polski do UE		Nie brałam/ em udziału		Nie mogłam/ em wziąć udziału w referendum – nie miałam/ em ukończonych 18 lat		Nie pamiętam czy brałam/ em udział w referendum		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	163	53,6	3	1,0	45	14,8	46	15,1	47	15,5	304	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	33	54,1	7	11,5	6	9,8	3	4,9	12	19,7	61	100
Prawo i Sprawiedliwość	56	39,7	30	21,3	19	13,5	11	7,8	25	17,7	141	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	64	68,1	6	6,4	6	6,4	10	10,6	8	8,5	94	100
Partia/ ugrupowanie lokalne lub regionalne	20	45,5	7	15,9	3	6,8	8	18,2	6	13,6	94	100
Inna	11	39,3	5	17,9	2	7,1	8	28,6	2	7,1	28	100

	Brałam/em udział w referendum – głosowałam za przystąpieniem Polski do UE		Brałam/em udział w referendum – głosowałam przeciw przystąpieniu Polski do UE		Nie brałam/em udziału		Nie mogłam/em wziąć udziału w referendum – nie miałam/em ukończonych 18 lat		Nie pamiętam czy brałam/em udział w referendum		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Nie pamiętam na kogo głosowałam/em	15	48,4	2	6,5	3	9,7	4	12,9	7	22,6	31	100
Nie głosowałam/em	110	28,6	19	5,0	97	25,2	79	20,5	80	20,8	385	100

Uznane partie tracą nieco poparcia w momencie, gdy wyborcy w wachlarzu możliwych wyborów mają do dyspozycji także partie i ugrupowania lokalne i regionalne. Ponad 61% wyborców ich zwolenników brało udział w referendum 2003 roku – 15,9% z nich głosowało przeciw integracji Polski z UE.

Ponad połowa wyborców innych partii w wyborach do sejmików wojewódzkich brała udział w referendum akcesyjnym – co piąty z nich głosował przeciw. Zgodnie z tendencją wykazaną wcześniej, również znaczny odsetek wyborców PiS w wyborach lokalnych głosował przeciw integracji – 21,3%.

Z elektoratu SLD, przytłaczające trzy czwarte brało udział w referendum unijnym – jedynie 6,4% było przeciw akcesji. Z 54,5% wyborców PO uczestniczących w referendum, przeciw przystąpieniu do UE było zaledwie 1%, podobnie jak 65,6% wyborców PSL biorących udział w referendum w 2003 roku, wśród których 11,5% było przeciw.

W tym kontekście analizy osoby młode, mające poniżej 18 lat w 2003 roku deklarowały się najrzadziej jako wyborcy PSL, partii lokalnych i regionalnych. Niemal połowa osób z tej grupy wiekowej nie brała udziału w wyborach do sejmików wojewódzkich. Znaczna różnica między liczbą osób w tym wieku, które nie głosowały w wyborach do sejmików (niemal 50%) a niegłosującymi w wyborach do Sejmu potwierdza (trzykrotnie mniej), iż w hierarchii wyborczej wybory lokalne plasują się znacznie niżej niż wybory krajowe.

Fundusze unijne a poparcie dla Unii Europejskiej

Wyborcy W. Pawlaka w 50% przypadków korzystają z dotacji unijnych – pod tym terminem rozumiane są wszelkie kwoty płynące z UE do osób indywidualnych, tak w formie dopłat rolnych czy środków bezzwrotnych na prowadzenie firm. Trudno określić, czy jest to wynik niższy czy wyższy od średniej dla wszystkich wyborców – choć na wsi już ponad 85% gospodarstw

Tabela 8. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy korzystał(a) Pan(i) z jakichś dotacji pochodzących z funduszy unijnych?” w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy zadeklarowali absencję w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2010 roku.

	Tak		Nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Jarosław Kaczyński	65	28,0	167	72,0	232	100
Bronisław Komorowski	79	19,0	336	81,0	415	100
Grzegorz Napieralski	28	23,9	89	76,1	117	100
Waldemar Pawlak	15	50,0	15	50,0	30	100
Inny	20	23,3	66	76,7	86	100
Nie głosowałam/em	34	16,3	174	83,7	208	100

uprawnionych do otrzymywania dotacji rzeczywiście je otrzymuje, w ankiecie nie zawarto pytania o to, czy gospodarstwo rolne kwalifikuje się do dotacji. Tylko 16,3% osób niegłosujących otrzymuje dotacje unijne – co sugeruje związek między otrzymywaniem dotacji a aktywnością wyborczą, jednak wymaga on dokładniejszego zbadania.

Wyborcy B. Komorowskiego i G. Napieralskiego korzystali z dotacji unijnych odpowiednio w 19% i 23,9% przypadków. Wśród wyborców J. Kaczyńskiego i W. Pawlaka widać wyraźnie, iż fakt otrzymywania dotacji unijnych nie ma prostego przełożenia na uznawanie członkostwa Polski w UE za zdecydowanie korzystne. W przypadku innych kandydatów uznaje integrację europejską za korzystną dla kraju zdecydowanie większy procent wyborców niż otrzymuje dotacje unijne.

Częstość otrzymywania dotacji w mieście jest znacznie niższa (dotacje dla przedsiębiorców są mniej rozpowszechnione niż rolne, poza tym na wsi istnieją dodatkowe możliwości dofinansowania dla przedsiębiorstw zakładanych na tych terenach), nie są to więc dane, z których można wiele wnioskować bez zmiany kształtu pytania, rozszerzenia go tak, by brzmiało: „Czy korzystał(a) Pan(i) z jakichś dotacji pochodzących z funduszy unijnych lub zna kogoś, kto z nich korzysta?” pozwoli na lepszą ocenę poziomu otrzymywania dotacji przez mieszkańców miast. Jest to obszar z pewnością otwierający kolejne pole poszukiwań empirycznych.

Tabele 9 i 10, wskazujące na udział osób korzystających z dotacji unijnych w elektoratach różnych ugrupowań w wyborach do Sejmu (gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę) i do sejmików wojewódzkich pozwalają wysnuć podobne do powyższych wnioski.

Tabela 9. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy korzystał(a) Pan(i) z jakichś dotacji pochodzących z funduszy unijnych?” w poszczególnych elektoratach partyjnych i wśród wyborców, którzy deklarują absencję w wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

	Tak		Nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	78	20,0	312	80,0	390	100
Polska Jest Najważniejsza –gdyby było partią polityczną	13	19,4	54	80,6	67	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	30	53,6	26	46,4	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	48	26,4	134	73,6	182	100
Ruch Poparcia Palikota – Nowoczesna Polska, gdyby był partią polityczną	10	27,0	27	73,0	37	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	21	16,3	108	83,7	129	100
Inna	10	22,2	35	77,8	45	100
Nie głosował(a)bym	31	17,0	151	83,0	182	100

Tabela 10. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy korzystał(a) Pan(i) z jakichś dotacji pochodzących z funduszy unijnych?” w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy zadeklarowali absencję w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku.

	Tak		Nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	63	20,7	241	79,3	304	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	30	49,2	31	50,8	61	100
Prawo i Sprawiedliwość	36	25,5	105	74,5	141	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	17	18,1	77	81,9	94	100
Partia/ugrupowanie lokalne lub regionalne	10	22,7	34	77,3	44	100
Inna	4	14,3	24	85,7	28	100
Nie pamiętam na kogo głosowałam/em	3	9,7	28	90,3	31	100
Nie głosowałam/em	78	20,3	307	79,7	385	100

Liczne badania i analizy prowadzone przed i po referendum dotyczącym wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej, dostarczyły bogatego materiału obrazującego determinanty stosunku do członkostwa Polski w Unii. W prezentowanym w niniejszym tomie badaniu skoncentrowano się na wpływie otrzymywanych dotacji na ten stosunek oraz relacji między poziomem aktywności wyborczej, a stosunkiem do obecności Polski w Unii Europejskiej. Należy jednak zwrócić uwagę, iż badania w tym przedmiocie są prowadzone na bieżąco, w różnych okresach, co umożliwia porównania i wskazywanie trendów. Ważną pracą jest analiza Jacka Wasilewskiego, przeprowadzona jeszcze przed referendum akcesyjnym [Wasilewski 2004: 105-118], który jako najważniejsze wymiary determinujące ten wybór wskazuje ekonomiczny aspekt położenia w strukturze społecznej – *wygrani* kontra *przegrani* transformacji. I tak, przeciwnicy akcesji i zdeklarowani sceptycy skupiają się wokół tych, którzy ekonomicznie na transformacji stracili. Popierający akcesję znajdują się zaś blisko końca wygranych, czyli tych, którzy ekonomicznie na transformacji zyskali.

Drugi wymiar – subiektywne położenie w strukturze społecznej, opisywany jest więc w kategoriach kulturowych, ideowych i świadomościowych. W kontekście integracji z Unią Europejską wymiar ten wyznaczany jest silnie przez odniesienie do tradycyjnej polskiej duchowości – obejmując cały wachlarz przekonań od ekskluzywnego parafialnego nacjonalizmu aż do kosmopolityzmu. Wyznaczany jest on również przez odniesienie do autorytarnych *versus* demokratycznych preferencji politycznych, a więc po jednej stronie znajdują się ci, którzy widzą Unię jako zagrożenie dla polskich wartości patriotyczno-religijnych i jednocześnie tęsknią za silnym przywództwem, zdolnym do zaprowadzenia ładu i porządku, a na drugim tych, którzy integrację europejską widzą jako szansę dalszej modernizacji i demokratyzacji Polski oraz szybki jej rozwój w kierunku nowoczesnego, świeckiego, europejskiego centrum.

Wiele badań przeprowadzanych od 2001 roku wskazuje, iż opinie wyrażane przez mieszkańców wsi na temat członkostwa Polski w UE różnią się od opinii mieszkańców miast. Przykładowo, jak przytacza Katarzyna Krutczenko [2009: 3] na zamieszczone w ankiecie Diagnozy Społecznej z 2005 roku pytanie: „Czy uważa Pan(i), że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym czy złym?” mieszkańcy wsi udzielili w 26,92% odpowiedzi twierdzących, w 7,76% przeczących, zaś odpowiedzi niejednoznacznych udzieliło w sumie 65,33% ankietowanych. W porównaniu z tym, 52,97% mieszkańców miast powyżej 500 tys. odpowiedziało „tak” lub „nie”, a 47,03% nie udzieliło konkretnej odpowiedzi.

Kilka badań prezentuje wyniki, które trudno logicznie wytłumaczyć: dalsza analiza badań Diagnozy Społecznej [Czapiński, Panek 2005: 15] wskazuje, iż większy odsetek gospodarstw otrzymujących dopłaty dostrzega wpływ

wejścia Polski do UE na własne życie (55%) w porównaniu z pozostałymi gospodarstwami domowymi (32%); bardziej pozytywnie też te pierwsze w porównaniu z drugimi oceniają ów wpływ. Zarazem jednak, doceniając prywatnie korzyści z wejścia Polski do Unii, rolnicy pobierający dopłaty gorzej generalnie oceniają fakt, że Polska znalazła się w Unii. W gospodarstwach domowych otrzymujących dopłaty odsetek osób wyrażających opinię, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym, jest niższy (31 %) niż w pozostałych badanych grupach gospodarstw (41 %).

Raport Diagnoza Społeczna z 2009 roku wskazuje już 63,3% społeczeństwa jako oceniające wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej korzystnie lub bardzo korzystnie. [Diagnoza społeczna 2009]. Biorąc pod uwagę prezentowane w niniejszej książce badania, na uwadze należy mieć fakt wzrastającego na przestrzeni lat poparcia dla integracji.

Bibliografia

- 66 % Polaków pozytywnie o członkostwie w UE <http://www.wirtualnemedi.pl/print/66-proc-polakow-pozytywnie-o-czlonkostwie-w-ue> (01.01.2007)
- CBOS: *Przyczyny zapowiadanej absencji w referendum*, <http://fakty.interia.pl/news/cbos-przyczyny-zapowiadanej-absencji-w-referendum,393013> (03.06. 2003)
- Czapiński J., Panek T. (2005), *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, Warszawa, s. 15
- Diagnoza społeczna 2009*, Materiały do konferencji prasowej, 15.07.2009
- Falenta P., Polinceusz Ł. (2009), *Parlament Europejski i Eurowybory w postrzeganiu Polaków*, Instytut Badań i Analiz Politologicznych
- Kamyczek A., (2002), *Postawy społeczne wobec integracji Polski z Unią Europejską*, UKIE, Warszawa
- Krutczyński K., (2009), *Kultura polityczna w Polsce po 2000r.*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa, s.3
- Opinie i oczekiwania społeczeństwa polskiego związane z wyborami do Parlamentu Europejskiego*, Wyniki sondażu UKIE zrealizowanego przez TNS OBOP, czerwiec 2004
- Po sześciu latach nie słabnie społeczne poparcie dla obecności Polski w Unii Europejskiej*, <http://www.euractiv.pl/rozszerzenie/artukul/po-sześciu-latach-nie-slabnie-spoeczne-poparcie-dla-obecnoci-polski-w-unii-europejskiej-001799> (30.04.2010)
- Polacy o Unii Europejskiej i Traktacie Konstytucyjnym*. Podsumowanie wyników badań zleconych przez Departament UE Ministerstwa Spraw Za-

- granicznych RP, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 24 maja 2006
- Polarczyk K. (2009), *Wybory do Parlamentu Europejskiego*, „Infos” nr 9(56),
Maj 2009, Biuro Analiz Sejmowych, ss. 1-4
- Sędkowska E., (2007), *Badania opinii Polaków o Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe” nr 3/2007 (5), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, ss. 246-268
- Wasilewski J.,(2004), *Terytorialne zróżnicowanie poparcia dla wejścia Polski do Unii Europejskiej*, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 3(17) 2004, ss. 105-118
- Wiatr S., (2007), *Lojalny członek Unii?*, „Przegląd” 46/2007
- Wybory do Parlamentu Europejskiego 2009: Frekwencja*, państwowa Komisja Wyborcza, <http://pe2009.pkw.gov.pl/PUE/PL/WYN/M/index.htm>
- Wybory do Parlamenty Europejskiego 2004: Frekwencja*, Państwowa Komisja Wyborcza, <http://www.pe2004.pkw.gov.pl/>